

Biuro Redakcyi

ul. Krak.-Przedm.  
№ 32.

Cena prenumeraty.

Kwartalnie w Lublinie rb. 1 kop. 50.

Z przesył. poczt. rb. 2

Miesięcznie w miejsku kop. 60.

Numer pojed. k. 5.

# GAZETA LUBELSKA

Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie.

Ogłoszenia przyjmują w Warszawie: Warszawskie Biuro ogłoszeń p. Ungra Wierzbowa 8.—Biuro ogłoszeń p. Piotrowskiego i Spółka Senatorska 26 i Biuro ogłoszeń p. Bersona Senatorska-32, w Paryżu „Commission et Publicité C. Adam” № 38, rue de Varennes.

Cena ogłoszeń:

za pierwszy drobny  
pisemnie lub jego  
najszersze, czujnik-  
awo:

na I stron. 20 kop.

III „ 15 „

IV „ 10 „

Nekrologi, reklamy  
i ogłoszenia jed-  
norazowe 15 kop.

Dziś: Hipolita i Kassjana m.  
Jutro: † Euzebiusza K. m.  
Pojutrze: Wniebowzięcie N. M. P.

Wschód słońca o g. 4 m. 35. Zachód o g. 7 m. 34.  
Długość dnia g. 14 m. 59. Ubyło dnia g. 2 m. 21.  
Dziś zrana było ciepła stopni 9

NB. Artykuły nadesłane nie zwracają się.  
Redakcyja otwarta od godziny 9 rano do 1 po południu  
od godziny 3 do 7 wieczorem.

## SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą:

# „KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI“

otwarty został w gmachu hotelu „Victorya“ przy ul. Krakowskie-Przedmieście w Lublinie.

Skład będzie zaopatrzony stale niezależnie od wyrobów własnej fabryki p. f.:

## „NOBLESSE“

również i we wszelkie wyroby tabaczne krajowych i zagranicznych fabryk, oraz w artykuły z handlem tabacznym związek mające.

**SPECYALNOŚĆ FIRMY:** Wyrabianie papierosów na zamówienia, podług podanej ceny, mocy tytoniu, formatu etc.

Skład ten prowadzony będzie pod naszym osobistym kierunkiem.

**Z wysokiem poważaniem**

„KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI“.

399—6—4

**Dr B. Piętkowski**

**POWRÓCIŁ**

i przyjmuje chorych w zwykłych swych godzinach. 6-3  
407

**SKŁAD**

fortepianów, pianin

i MELODYKONÓW

pod firmą

**HERMAN i GROSMAŃ**

przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście № 50 obok poczty.

361

12—9

— Najjaśniejszy Pan 17 lipca rozkazać raczył: przywzdiać przy Najwyższym Dworze žalobę na 24 dni, zgodnie z przepisami co do odpowiednich podziałów, z powodu zgonu Jego Królewskiej Mości Króla Humberta I.

— Najjaśniejszy Pan 18 lipca rozkazać raczył: przywzdiać przy Najwyższym Dworze žalobę na 3 tygodnie, zgodnie z przepisami co do odpowiednich podziałów, z powodu zgonu Jego Królewskiej Wysokości Panującego Księcia Sasko-Coburg-Gotajskiego. („Praw. Wiestn.“)

### PRZEPISY,

dotyczące przyjmowania pieniędzy przez kasy rządowe, zatwierdzone przez p. ministra skarbu d. 10 (23) czerwca 1900 r.

Na podstawie art. 24 ustawy monetarnej (wydanie z r. 1899), p. minister skarbu d. 14 czerwca r. b. przedstawił senatowi rządzącemu do publikacji kopię zatwierdzonych przezeń d. 10 czerwca

r. b. przepisów co do przyjmowania pieniędzy przez kasy rządowe.

A. *Monety złote nowych wybić z r. 1897.*

1) Rosyjska meneta złota nowych wybić (z r. 1897) uważa się za pełnej wagi, jeżeli waga jest nie mniejsza:

dla monet 15-rubl., jak 3 złotych 1 dola

„ „ 10 „ „ 2 „ 0,6 „

„ „ 7½ „ „ 1 „ 48 „

„ „ 5 „ „ 1 „ — „

Moneta, mająca mniejszą wagę, uważa się za niepełnej wagi.

2) Wnoszone do kas rządowych monety złote nowych wybić (art. 1), chociażby niepełnej wagi, ale nie posiadające śladów zepsucia, lub też z powierzchniowego wyglądu straty na wadze, przyjmują się po cenie nominalnej.

3) Zepsuta moneta złota, t. j. przedziurawiona, oberznęta, rozłamana, zgięta, spilowana umyślnie, wytarta—przyjmuje się wyjątkowo przez kantory i oddziały Banku Państwa, kasy rządowe i na komorach, ale podług wagi zawartego w niej czyste-



go złota i za potrąceniem kosztów na przebicie, licząc 1 złotnik złota 4 rb. 94 kop., a 1-a dolę 5 kop. (z zaokrągleniem). Jeżeli oddawca nie chce pozostawić w kasie zepsutej lub wytartej monety, to ona może być mu zwrócona, lecz nie inaczej, jak rozcięta.

**Uwaga.** Monety lutowanej kasy rządowe nie przyjmują. Żeby jednak otrzymać wartość zawartego w niej czystego złota, monetę właściciel może odesłać do mennicy bezpośrednio, lub za pośrednictwem instytucji bankowych, kas rządowych i komór, którym w takim razie moneta wręcza się za pokwitowaniem, nie podlegającym opłacie stemplowej.

4) Zepsuta i wytarta moneta złota, jak również moneta, która przy ważeniu okazała się nie pełnoważną (art. 1), podlega wycofaniu z kursu i zupełnie nie może być wydana przez kasy rządowe ani przy wypłacie, ani też dla wymiany.

B. *Monety złote poprzednich wybić (do r. 1886.)*

5) Z monet złotych wybić według prawa z d. 17 grudnia 1885 r. przyjmuje się: imperyały (10 rb.) po 15 rb. i półimperyały (5 rb.) po 7 rb. 50 kop., jeżeli waga imperyałów jest nie mniej 3 złotych i jednej doli, a półimperyałów nie mniej złotnika i 48 dol. Imperyały i półimperyały zepsute lub nie wytrzymałe przytoczonej wagi, jak również moneta złota wybić do r. 1885: imperyały, półimperyały i dukaty, przyjmują się wyłącznie przez kantory i oddziały Banku Państwa, kasy rządowe i komory, według wartości zawartego w nich czystego złota, bez potrącenia kosztów przebicia, licząc dla monety wybić 1885 r.: 1 złotnik monety=4 rb. 95 kop., a 1-a dola=5 kop. (z zaokrągleniem), i dla monety wybić do r. 1885—1 złotnik monety=5 rb. 5 kop., a 1 dola=5 kop. (z zaokrągleniem).

C. *Srebrna i miedziana moneta.*

6) Monety srebrną i miedzianą, chociażby wytartą, przyjmuje się w każdej sumie i we wszelkich wypłatach, z wyjątkiem należności celnych, których opłata monetą srebrną i miedzianą dopuszcza się tylko na sumy, określone w ustawie celnej.

7) Nie przyjmuje się monety srebrnej i miedzianej wytartej tyle, iż wizerunek stempla nie może być rozpoznany, jak również monety zepsutej, t. j. przedziurawionej, oberznętej, spilowanej, rozłamanej, zgiętej, splaszczonej i zlutowanej.

## ROZKAZ

do wojska warszawskiego okręgu wojskowego, № 147. Warszawa, 27-go lipca (9 sierpnia) 1900 r.

Mieszczanin częstochowski, Piotr, syn Franciszka Czerwiński, na podstawie dokonanego śledztwa pierwiastkowego i osobnych badań, oskarżony jest o to, że, będąc członkiem nielegalnego stowarzyszenia tajnego, mianującego się „polską partją socjalistyczną”, a mającego na celu, między innymi, zakreślone imi celami, również obalenie istniejącego w Rosyi ustroju państwowego drogą wszelkiego rodzaju gwałtów względem osób sobie niedogodnych, że tenże Czerwiński, upatrując w słuszu oddziału mechanicznego w fabryce „Peltzerów”, Józefa Szancenberga, ajenta dozoru żandarmskiego, t. j. jednostkę wroga interesom rzeczony partyi, zamierzył wraz z innymi, nie ujawnionymi w sprawie osobami, pozbawić go życia i w tym celu w d. 3-im listopada 1899 r. w Częstochowie, na ul. Teatralnej, dopilnowali powracającego z fabryki o godz. 7-iej wieczorem pomienionego Szancenberga i, napadłszy na niego, zadali mu posiadaniem przy sobie nożami kilka ran, z powodu których Józef Szancenberg, przebiegłszy pewną przestrzeń, zmarł na ulicy.

Za powyższy czyn występny oskarżony, mieszczanin Piotr Czerwiński, na mocy art. 31 ustawy o środkach ochrony porządku państwowego i spokoju społecznego, zgodnie z wnioskiem prokuratury wojskowej warszawskiego wojennego sądu okręgowego, oddany jest warszawskiemu okręgowemu sądowi wojennemu do sądenia według praw, obowiązujących w czasie wojny, z art. 279 ust. XXII „Zb. pr.” w. 1869 r., wyd. 2-iej.

Podpisał: Dowódca wojska generał-adjutant Książę Imeretiński.

(Warsz. Dniwn.)

## Laboratorium higieniczne miejskie.

W pamiętnym roku ostatniej cholery Lublin wzbogacił się instytucją, w której mieszkańcy pokładali wielkie nadzieje. Było to laboratorium higieniczne.

Lublin, pierwszy z miast gubernialnych Królestwa, urządził tę pracownię higieniczną, gdzie miano rozciągnąć szczególną pieczę nad tem, co jemy i pijemy.

Kierownikom laboratorium poruczone też zostało robienie analiz sądowych, oraz wszelkich badań mikroskopowych, analiz lekarskich i technicznych i t. d.

Laboratorium w etacie posiadało na razie jednego, a następnie dwóch kierowników, z których jeden zajmował się przeważnie bakteriologią i analizami lekarskimi, drugi zaś miał dział badań artykułów spożywczych i analizę sądową.

Posady te zajmowali dotąd lekarze.

Stworzono więc ze stosunkowo znacznym nakładem instytucję niezbędną w dzisiejszych czasach i zaopatrzono dostatnio w środki. Żądano zaś tylko by publiczność i kierownicy zrozumieli wagę pracowni, by wiedzieli, że jest to instytucja mająca na pierwszym planie ochronę naszego najwęższego skarbu... zdrowia.

Rozpatrzmy bliżej, czy życzenie ojców miasta spełniło się.

Publiczność na razie bardzo sympatycznie przyjęła wiadomość o otwarciu laboratorium.

Czy kierownicy umieli tę sympatyę wyzyskać? Tu potrzeba byłoby postawić pewien znak zapytania.

Szczególniej dział chemiczny był w ostatnich czasach niezwykle zaniedbany.

Były przykłady, że interesanci po kilka dni z rzędu nie mogli znaleźć chemika w laboratorium.

Zdarzały się fakty, że artykuły spożywcze przesyłane do natychmiastowej analizy, oczekiwały spokojnie po parę miesięcy kolei.

Następnie tak w prasie miejscowej jak i specjalnej nie zdarzyło nam się spotkać choćby z kilkoma słowami sprawozdania laboratorium ze swej działalności, podanego do wiadomości ogółu.

Słowem było nie dobrze. I stan ten zwrócił uwagę władzy wyższej, która zauważyła, że zajmowanie posady chemika miejskiego przez lekarza jest nieodpowiednie, gdyż ten będąc zajętym praktyką szpitalną i prywatną, nie ma czasu na spełnianie odpowiednich obowiązków. Tembardziej, że i uposażenie nie jest tak świetnem, by można było tego żądać.

Postanowiono więc powołać na tę posadę specjalistę-chemika, i wybór padł na młodego wychowanka wydziału farmaceutycznego uniwersytetu warszawskiego p. Bolesława Tycę.

Miejmy nadzieję, że nowy chemik miejski odwiecie godnie swemu zadaniu.

Praca go czeka nie łatwa, lecz niezwykle owocna w skutkach, nie tyle może materalnej, o ile moralnej natury.

Mamy wszelkie dane, że władze sanitarne poprą usiłowania swego współtowarzysza i dadzą mu możność okazania swej wiedzy.

Zwrócą też pewno władze sanitarne uwagę i na tę anomalię, jak szczepienie ospy w laboratorium, w miejscu gdzie powinna panować absolutna czystość, i gdzie publiczność nie powinna być wcale dopuszczana.

O ile wiemy będą też obecnie w laboratorium przyjmowane wszelkie analizy techniczne, co z jednej strony powiększy fundusze instytucji, a jednocześnie pozwoli mieszkańcom gubernii lubelskiej omijać Warszawę.

W tych czasach cały świat naukowy święci 50-letnią rocznicę działalności społecznej, znakomitego higienisty, twórcy pierwszego instytutu higienicznego w świecie Maxa Pettenkofera.

Ten prawdziwy opiekun wszystkich instytucji higienicznych wypowiedział raz do kończących słuchaczy te pamiętne słowa:

„Jesteście, młodzi koledzy, wielkimi bojownikami w społeczeństwie, walczyście bowiem z dwoma największymi wrogami życia naszego, bakteriami i falsyfikacją produktów spożywczych.

Idźcie do pracy z wiarą, że walczyście „o prawdę” i prawda niech będzie celem waszej działalności.

Niech słowa tego potentata nauki będą nicią przewodnią działalności obecnych kierowników laboratorium higienicznego.

Sigma.

## Kronika bieżąca.

— **Nominacya.** Starszy kandydat do posad sądowych przy warszawskim sądzie okręgowym, p. Polzikow, otrzymał nominację na sędziego śledczego w Tomaszowie w gub. lubelskiej.

— **Miejski Komitet trzeźwości.** W Lublinie pod prezydencją p. Vicegubernatora Sewastjanowa urządzono miejski Komitet trzeźwości. Do Komitetu należą, jak piszą „Lub. Gub. Wied.”: policmajster m. Lublina Merlin, prezydent Stepanow, towarzysz prokuratora Bajkow, inspektor podatkowy Kozaczyński, inspektor gimnazjum męskiego Michalski, starszy rewizor Izby Obrachunkowej Infimowski, naczelnik zarządu powiatowego żandarmskiego Krysztanowski, lekarz miasta Januszkiewicz i starszy inspektor fabryczny Wichrow.

— **Osobiste.** Przeses Dyr. Tow. Kred. Ziem. p. Eustachy Świeżawski i prezes Tow. lekarskiego D-r. A. Janiszewski wyjechali za granicę.

— **Wodociągi lubelskie.** Departament medyczny ministerium spraw wewnętrznych, po przeprowadzeniu analizy zawiadomił p. Naczelnika gubernii, że skutkiem ekspertyzy profesora Dianina oraz poprzednich analiz: laboratorium higienicznego przy Uniwersytecie warszawskim, towarzystwa farmaceutycznego w Warszawie i laboratorium higienicznego w Lublinie—że woda w wodociągach lubelskich w obecnym czasie jest dobrą i zdatną do picia.

— **Pod adresem domu zarobkowego.** Jesteśmy proszeni o zwrócenie uwagi zarządu domu, że z użytkiem dla kuchni bezpłatnej byłoby umieszczenie biletów obiadowych do sprzedaży w kilku sklepach w mieście. Dałoby to możność skierować dobroczynność publiczną na właściwszą drogę udzielania jałmużny w pożywniu a jednocześnie powiększyłoby to choć w niewielkiej mierze, fundusze domu zarobkowego.

— **Wystrzał.** Wczoraj między godziną 11 a 12 w nocy około pomnika na Krakowskim-Przedmieściu rozległ się wystrzał. Sprawca tego niewłaściwego figla jest poszukiwany.

— **Z robót miejskich.** W ubiegłym tygodniu nlica Niecała była prawie zupełnie odcięta od miasta, zawdzięczając przedsiębiorcy, układającemu klinkier na ul. Radziwiłłowskiej.

Zamknawszy zgodnie z prawem przejazd od ul. Początkowskiej przedsiębiorca kazał zdjąć z drugiej strony na przestrzeni kilkudziesięciu bruk i zrujnował drogę najzupełniej. Następnie padał w ciągu dwóch nocy deszcz, co w połączeniu ze stokiem wody podwórzowej utworzyło małe jezioro, głębokości półlokciowej.

Rozpoczęły się niezwykle sympatyczne dla członków Tow. opieki nad zwierzętami sceny: jak grzęźnięcie wozów, bicie koni, pękanie chomont i t. d. Dorożki jadąc jaknajwolniej obryzgiwały przechodniów.

Przedsiębiorca tłumaczył się, że musiał zrobić zbiornik dla wód stokowych do czasu urządzenia rynsztoku. Nie wolno mu było jednak pod żadnym pozorem czynić to na całej ulicy i stwarzać w środku miasta w pobliżu szpitali cuchnącą kałużę.

Zawdzięczając dopiero wdaniu się p. policmajstra w tę sprawę, sprowadzoną została sikawka i woda wypompowana.

To jednak nie koniec. W piątek między godziną 12-tą a 1-szą w południe byliśmy świadkami takiej sceny:

Przed baryerą zamkniętą na kłódkę, stało kilka dorożek, dwa furgony fabryki wód mineralnych i platforma Cichorskiego, wszystko to dąży na ul. Niecałą i naraz okazuje się, że Radziwiłłowska została zamknięta dla komunikacji wozowej zupełnie i dostać się na Niecałą można tylko drogą powietrzną.

Nie zaprzeczamy, że zarząd fabryki wód mineralnych postąpił samowolnie usuwając baryerę.

Lecz czy przedsiębiorca miał prawo takową stawiać? Pan ten twierdził że prawo to posiada.— My jednak sądzimy, że podobne prawo mógł wydać tylko sam pan przedsiębiorca i chcielibyśmy bardzo widzieć pewien nadzór tak ze strony zarządu miasta jak i z komitetu obywatelskiego wybranego do dozoru robót miejskich nad działalnością takich panów.

— **Pożar.** Kilka dni temu miasteczko Piaski Luterskie, położone w pow. lubelskim, nawiedził groźny pożar, który w krótkim przeciągu czasu strawił 44 stodoły ze zbożem, należące do miejsc-

Józef Sikulski Magazyn obuwia hotel Wiktorya w Lublinie poleca obuwie sezonowe.



## TEATR.

wych mieszczan. Dzięki jedynie przeciwnemu wiatrowi, ogień nie rozszerzył się na zamieszkałą dzielnicę miasteczka. Straty wyrządzone przez pożar, są znaczne i w części tylko będą pokryte przez asekurację.

— **Wyciąg cyklistów amatorów.** Z inicjatywy czasopisma sportowego „Kolarz, Wioślarz i Łyżwiarz“, w dniu 25 i 26 b. m. odbyć się ma turystyczny wyciąg szosowy dla amatorów-cyklistów, na dystansie: „Warszawa—Lublin—Warszawa“. Start *finisch* w Wawrze, półmeta pod Lublinem. Kierunek wyciągu przez miasto Garwolin, Ryki, Kurów, Lublin i z powrotem, ogółem wiorst 288 Stawka rb. 5. Termin zgłoszeń upływa z d. 18 sierpnia przyjmuje je redakcja „Kolarza“, Nowy-Swiat № 16. Nagród wyznaczono siedem: w przedmiotach wartościowych ceny 200 rb., 150 rb., 75 rb., 40 rb., 25 rb., 15 rb. i 10 rb., oraz żetonach pamiątkowych, a otrzymają je jeźdźcy, którzy przybędą do mety przed upływem 24 godzin, włączając w to obowiązkowy odpoczynek godzinny na półmecie w Lublinie. Tamże każdy jeździec obowiązany będzie poddać się oględzinom lekarskim. Zmieniać maszyny nie będzie wolno.

— **Zajęcie w teatrze.** „Kur. Warsz.“ dowiadyuje się, że p. Korwin-Piotrowski, uczestnik zajęcia w teatrze Nowym w d. 3-im b. m., wypuszczony na wolność po złożeniu kaucyi, na wniosek prokuratora izby sądowej, został przez p. o. sędziego śledczego 7-go rewiru osadzony w areszcie domowym do czasu ukończenia sprawy.

Kaucya w kwocie rb. 1.000 będzie p. Piotrow. zwrócona.

Stan zdrowia p. Wacława Paszkowskiego jest zupełnie pomyślny; chory opuścił klinikę d-ra Solmana, udając się do mieszkania własnego.

— **Napad.** W tych dniach jacyś nieznanymi złooczyńcy napadli na naczelnika stacyi Iwanród w chwili, gdy oglądał zwrotnice. Napadniętego znaleziono strasznie pobitego i bez przytomności. Przypuszczają, że była to zemsta dwóch zwrotniczych, wydalonych z kolei za kradzież. Podejrzanych o napad aresztowano.

— **Pożar.** W sobotę o godzinie w pół do czwartej po południu na stacyi Lublin, w budynku mieszczącym warsztaty stolarskie, wybuchł pożar tak gwałtowny, że robotnicy tamże pracujący za ledwie zdolali ocalić się; ogień został ugaszony przez straż ogniową kolejową w półtorej godziny. Budynek został rozebrany. W gaszeniu pożaru brali udział topornicy miejskiej straży ogniowej.

— **Niżnyj-Nowgorod.** (Korespondencya własna „Gazety Labelskiej.“) Otwarcie słynnego jarmarku w Niżnym-Nowgorodzie odbyło się ze zwykłą uroczystością; d. 15—28 lipca, kupców zjechało się bardzo mało, przeto na jarmarku pusto, niektóre sklepy dopiero restaurują; największe ożywienie na pl. Niżgorodzkiej, gdzie otwarto wiele sklepów i wszystkie hotele.

W pasażu „Domu Głównego“ otwarto dopiero 45 sklepów, zaś w pasażu „Brazylijskim“ za ledwie kilka. Najpierw otworzyli sklepy persowie, tak że obecnie prawie wszystkie perskie towary znajdują się na jarmarku.

Z otwarciem jarmarku, zwiększył się i ruch pasażerów na kolei elektrycznej łączącej miasto z jarmarkiem, obecnie co 10 minut chodzą pociągi złożone z 3—5 wagonów, zawsze przepelnione publicznością.

Działalność instytucji jarmarcznych, szpitali, przytułków i t. p. w pierwszym dniu otwarcia jarmarku była następująca: do „żydowskiej komisji“ zgłosiło się 50 żydów z prośbami o pozwolenie zamieszkania w Niżnym i na jarmarku; w kuchniach ludowych wydano 1925 obiadów i 4589 porcyj herbaty, do przytułku nocnego przyjęto 808 osób, w bezpłatnej lecznicy udzielono porady lekarskiej 171 chorym, (przeważnie malarya, i choroba oczu) do szpitala jarmarcznego przyjęto 9 chorych.

Sewer.

— **Ślub.** Dnia 11 sierpnia w sobotę w Kuncowszczyźnie w gubernii Mińskiej pobłogosławiony został związek małżeński panny Zofii *Mierzejewskiej* z panem Józefem *Smolińskim* lublinianinem, artystą-malarzem, zaszczytnie znanym na polu sztuki krajowej.

Szczęść Boże młodej parze!

Wczorajsze przedstawienie benefisowe p. Natalii Truskowskiej, które wypełniła dawno niegrana w Lublinie doskonała sztuka przedwcześnie zmarłego Jana Szutkiewicza „Popychadło“, sprowadziło do teatru letniego dość znaczny zastęp publiczności.

Wykonanie sztuki nosiło cechę wyjątkowej staranności, wszystkie role prawie były dobrze opracowane, a co najważniejsze umiane przez artystów. Z wykonawców na pierwszym miejscu postawić należy p. Truskowską, która w rolę „Małki“ włożyła dużo szczerego uczucia i przeprowadziła ją konsekwentnie do końca. Bardzo dobrze również wywiązali się ze swoich ról p. Jagniatkowska i Gadowska oraz p. p. Bogór, Cornobis, Morozowicz, Szejer i Lubicz.

W końcu mała uwaga pod adresem dyrekcji. Niejednokrotnie już zauważyliśmy, że niektórzy artyści wcześniej kończący swoje role, niekiedy nawet i ucharakteryzowani jeszcze pokazują się pomiędzy publicznością, co stanowczo jest niewłaściwe i niepowinno mieć miejsca.

Jutro na żądanie „Popychadło“ po raz drugi.

## Przegląd polityczny.

Z powodu depeesz niejasnych lub sprzecznych z sobą z chińskiego teatru wypadków wyłania się kilka faktów pozytywnych, które stwierdzić wypada, aby nie stracić wątku wydarzeń.

W piątek d. 3 b. m. komendanci wojsk sprzymierzonych w Tientsinie powzięli ważną uchwałę rozpoczęcia nazajutrz pochodu odsieczowego do Pekinu. Istotnie nazajutrz kolumny zbrojne wyruszyły i już o świcie w niedzielę d. 5 b. m. zaatakowały silnie oszańcowane pozycje chińczyków pod Peitsangiem o 15 kilometrów oddalonym na północ od Tientsinu na lewym brzegu rzeki Peiho. Walka trwała osiem godzin, zanim 16.000 wojska sprzymierzonego zdołało wypchnąć z zajętych pozycji broniący tychże korpus chiński i zająć Peitsang.

Sukces faktyczny odniesiono więc, aczkolwiek ze stratą podobno 1.200 ludzi w zabitych i rannych. Cyfra ta okaże się zapewne mniejszą. Trudno przypuścić bowiem, aby paść miało blisko 10% walczących. W takim razie bitwa pod Peitsangiem należałaby do najkrwawszych w historii. Chodzi teraz o rozstrzygnięcie pytania, czy popchnięcie się to armii sprzymierzonej o 15 kilometrów naprzód wyjdzie na korzyść moźolnie w swoim czasie zdobytemu Tientsinowi, któremu wedle opowiadań szpiegów japońskich zagrażają znaczne siły chińskie od południowego zachodu i wschodu. Gdyby tak było, nie tylko byłby zagrożony Tientsin, ale linia etapowa wojsk sprzymierzonych aż do Taku i komunikacya z flotą, stanowiącą przeciw podstawę i oparcie całej operacyi lądowej, byłby przecięte. Daj Boże, aby szpiegowie japońscy przynieśli do obozu ze swoich sekretnych wycieczek plotkę!

Prawdopodobnie na decyzję pochodu do Pekinu wpłynęły ostatnie wiadomości ze stolicy, a mianowicie rozpaczliwy okrzyk Congera w piśmie do pułkownika marynarki amerykańskiej: „Ratujcie, jeżeli możecie, to zaraz!“

Tymczasem we wtorek oświadczył Li-Hung-Czang konsulom europejskim w Szanghaju, że w piątek już posłów odesłano z Pekinu pod silną eskortą chiń-

ską do Tientsinu i że eskortuje ich sam generał Yunglu, dowodzący wojskiem Chin północnych do niedawna. Wiadomość Li-Hung-Czanga okazała się mylną: czy wicekról Peczili, wzbraniający się przybyć do swojej prowincyi, świadomie obalamucił konsulów, czy sam uległ mistyfikacyi, żyjąc w najgorszych stosunkach z żywiołami które stoją dzisiaj u steru w Pekinie, któż wie? Dość, że informacya okazała się mylną, gdyż w Wiedniu otrzymano onegdaj depezę od austriackiego *chargé d'affaires* w Pekinie, v. Rosthorna, stwierdzającą, że w d. 4-ym b. m. posłowie przebywali jeszcze w stolicy chińskiej i że nie powzięli dotąd decyzji w sprawie natorezywego żądania rządu chińskiego, aby usunęli się z miasta, naturalnie pod eskortą wojska chińskiego. Ta eskorta zbyt bezpieczną nie wydaje się posłom i dlatego aż do tej chwili odmawiali opuszczenia twierdzy, w jaką zamieniło się poselstwo angielskie w Pekinie.

W każdym razie przerażający jest fakt, że obecnie w stolicy chińskiej do steru przyszło najnienawistniejsze dla cudzoziemców stronnictwo reakcyjno-wojskowe, na którego czele stoją: oprócz księcia Tuana, nowy generalissimus Li-Ping-Heng, generał tatarski Tungfuhsiang, Kangyi, minister wojny Kangsi i inni. W miarę zbliżania się wojsk sprzymierzonych do Pekinu sytuacya posłów stawać się będzie z każdą chwilą krytyczniejszą, zwłaszcza, że epizod rokowań dyplomatycznych z mocarstwami po odmownych odpowiedziach wszystkich rządów zdaje się być na teraz zamknięty. Dyplomacya umilkła zupełnie, grzmia działa. Nie będzie przesadą, jeżeli powiemy, że rozpoczęła się wojna z Chinami, wojna jedyna w dziejach, wojna ośmiu państw sprzymierzonych Europy, Azji i Ameryki przeciw jednemu, opętanemu prze złego ducha.

Według najnowszych obliczeń statystycznych znajduje się w Chinach obecnie 13.421 cudzoziemców, a mianowicie: 5.148 Anglików, 2.055 Amerykanów, 1.043 Niemców, 1.694 Japończyków, 920 Francuzów, 200 Szwedów i Norwegów, 250 Belgów i 165 Rosjan. Naturalnie jest tutaj mowa o ludności stale osiadłej i to przeważnie w portach traktatowych, gdy np. personl budujący tak zwaną kolej wschodnio-chińską czyli mandzurską, liczący samo około 6.000 ludzi, nie wchodzi tu w rachubę, jako ludność niestała.

**TOWARZYSTWO ŁOWICKIE**

Przetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych.

Zarząd w Warszawie, 23, Włodzimierska,

Agentury. Magazyny Towarowo-Zbożowe w Lublinie,

W-ny W. Wernicki w Nałęczowie,  
„ A. Sroczyński w Hrubieszowie,  
„ E. Stodółkiewicz w Zamościu.

Poleca: Superfosfaty, Zuzle fosforowe, Łowickie, Gips fosforowy Łowicki i inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki.

44 104—56



# Z. CICHORSKI-LUBLIN

Królewska № 9.—Telefonu № 29.

## KANTOR PRZEWOZOWO-EKSPEDYCYJNY

poleca: gips sztukatorski na wagony, worki i pudy, cegła ogniotrwała „OSTROWIEC“ i Ramsa'y, glin-ka ogniotrwała. Tektura asfaltowa. Smoła gazowa. Lak asfaltowy. Portland-Cement, „Firley“. Linoleum libawskie w rolach, dywanach i chodnikach po cenach fabrycznych. g-104-56

## DOM HANDLOWY MAKS SŁAWĘCKI w LUBLINIE.

### POLECA!

Maszyny krajowe i zagraniczne;  
Motory naftowe gazowe i parowe,  
Narzędzia rolnicze,  
Nawozy chemiczne,  
Materiały budowlane (cement, smołowiec,  
lak asfaltowy, pape dachową, gips sztuka-torski, cegłę i glinę ogniotrwałą, piece

i kominki kaflowe Leopoldowskie, posadzkę pirogranitową fabr. Marywil i drzewną Tajkurską.

Oleonaftę Rogozin I-ma, smary do kół, sól Dekońską w workach i bryłach, pasy skórzane Wrocławskie, Węgiel kamienny, drzewny i drzewo. 5-104-60

## DRUKARNIA

### BOLESŁAWA DRUE

w Lublinie

Namiestnikowska 5, wejście od ul. Pijarskiej

Przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakresie sztuki drukarskiej wchodzące: dzieła, broszury, prospekty, tabele, czeki, cenniki, blankiety, plakaty, bilety wizytowe i inne roboty akcydensowe.

Wykonanie szybko i dokładnie.

Ceny przystępne.

## Ledownie pokojowe. Maszynki do lodów.

MIEDNICE DO KONFITUR.

Maszynki do drylowania wiśni,

PRASKI DO SOKÓW,

Sita do fasowania,

Kuchenki naftowe, benzynowe, spirytusowe

## WANNY, WYŻYMACZKI, UMYWALNIE

poleca: skład lamp, wyrobów emaljowanych i t. p.

## A. ZAREBSKI

Krakowskie-Przedmieście № 40.

104-5

## LUBELSKIE

### Stowarzyszenie Rolnicze

posiada na składzie żniwiarki przez dlu-goletnią praktykę uznane za najlepsze i sprzedaje po cenach dotąd niebywale niskich, mianowicie:

Vooda „Nev Reaper“, i „Light Reaper“

MAC-CORMIKA „DAJSY“

Deeringa „Ideal“

40

104-68

## GEBETHNER i WOLFF

w Warszawie

17. Krakowskie-Przedmieście 17.

SKŁAD FORTEPIANÓW PIANIN i ORGANÓW

WYNAJEM

filia Łódź Piotrkowska 44.

18-25-1



## PENSYA ŻEŃSKA DWUKLASOWA

(kurs nauk pięcioletni)

Jadwigi Klamborowskiej

przy ulicy Bernardyńskiej № 236.

Zawiadamia rodziców i opiekunów ze zapis uczennic rozpoczyna się 16 sierpnia, egzamina wstępne 1 września, lekcje zaś rozpoczynają się 4 września.

397

8-4

## Do ulokowania. rub. 2000.

Kupię dom wartości do rub 10,000. Potrzebni stolarze do wyrobu trumien i panny do kapeluszy. Wiadomość u Ste-fańskiego adwokata Rynek №14 lub w Zakładzie pogrze-bowem. №198/9 ul. Królewska 406 5-2

## Poszukuję mieszkania

z 4 lub 5 pokoi i kuchni. Oferty proszę składać w re-dakeyi „Gazety Lubelskiej.“ 407 3-3

Dom zdrowia dla chorób chirurgicznych i kobiecych

D-rów Reichsteina i Wawelberga

Warszawa Leszno 31. Cena pokoju od 2 do 5 rb. Przy zakładzie specjalny oddział porodowy. Zakład mieści się w dużym ogro-dzie. Ambulatoryum od g. 10 do 12 r. Rodzące bez meldunku. 390-25-2

## Technik

przyjmuje roboty rysunkowe w za-kres budownictwa, miernictwa i tech-nologii wchodzące. Oferty pod adre-sem Piaski № 45 mieszkanie po-mocnika naczelnika oddziału dróg nadwiślańskich. Osobiście od 1-ej do 4-ej po południu 398 6-4

Na mocy upoważnienia z począt-kiem roku szkolnego otwieram w Lublinie

## PENSYĘ ŻEŃSKĄ.

Przysposabiam do gimnazyów rządowych i na pensje warszawskie. Wykłady prowadzo-ne będą przy współdziału do-świadczonego pedagogów. Na żądanie udzielane będą muzyka i język angielski. Zapis uczennic rozpocznie się od 1-go sierpnia lekcje zaś 1-go września r. b. pensya mieści się: ulica Żmigrod, dom W-iej Zawadzkiej 1-e piętro. 341-12-12 Dąbrowska.

## Do magazynu

Manufakturalnej Kompanii Singer

POTRZEBNA ZARAZ

## EKSPEDYENTKA

znająca język rosyjski. 424 3-1